

Jak to było z "Przystankiem Przedbórz - odjazd 4" czyli powrót do MDK-u

20.01.2014.

Relacja szefa sztabu Łukasza Czuryłło z przygotowań do Przystanku Przedbórz oraz z przebiegu imprezy.

Przygotowania do tej cyklicznej imprezy zawsze trwają przynajmniej trzy miesiące zanim nadejdzie dzień Finału, więc może zacząć od początku.

Gdy już Urząd Miasta i Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Przedborskiej pozytywnie zaopiniowało mój projekt „odjazdu”, a poza tym miało pewność, że impreza odbędzie się w MDK-u, mogłem zarejestrować sztab. Do Komisji liczącej pieniądze weszli ludzie ze starego sprawdzonego składu: Danuta Korpas, Wacław Bracichowicz i Przemysław Pigoń. Po tegorocznym Finale stwierdzam, że ta grupa będzie wymagała pocieszenia, bo szczególnie ciężko pracują coraz więcej. Z ochotnikami do kwestowania nie było problemu. Jak zwykle zgłosili się do Ewy Bieleckiej w liceum, której w tym roku zaczęła pomagać Daria Francuz. Zgłosili się 22 wolontariuszy z których jedna – Wiktoria Szczygieł musiała zrezygnować ze względu na zdrowotnych. 20 to głównie uczennice i uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i jedna osoba z zewnątrz. Wszystkim stojącym tego dnia na ulicy, biorącym odpowiedzialność za skarby i niestety narażonym na niemiłą uwagę należało się sowa uznania. Liceali kwestowali również na terenie Wielgomłyn, Bąkowej Góry, Rączna, Turowic, Strzelec Małych, Gór Mokrych i Czerma. W czasie koncertu też nie przestawali pracować razem z Ewą i Darią przy cateringu.

Na wysłany wniosek z Warszawy dołączył szybko przyszła odpowiedź bo już w listopadzie. Sztab nr 1732 mógł działać, ale przygotowania do koncertu zaczęły się znacznie wcześniej. Już w październiku zgłoszali się pierwsi wykonawcy czyli przedszkolaki. Umówiony był też zespół. Początkowo planowałem grupę ZGREDYBILLIES, ale musieli odmówić ze względu na sprawy prywatne i zaproponowali mi swoich młodszych kolegów czyli BREHT.

Karty zgłoszeniowe wolontariuszy wydrukowałem w Urzędzie Miasta. W międzyczasie mój serdeczny kolega Maciek z Bełchatowa przysłał mi w prezencie cały zestaw niewykorzystanych plakatów, paczkę papieru odblaskowego i dwa komplety kamizelek odblaskowych. Po dekoracjach z poprzednich lat nie było ani śladu, z wyjątkiem styropianowego serca, ale w szkole znalazły się dwie tuby farby z reklamówki подарowanej nam jeszcze w ubiegłym roku. Gimnazjaliści pocięli plakaty na równe prostokąty i namalowali na nich litery napisu „Przystanek Przedbórz – odjazd 4” i znak pacyfistów. Do liter przykleiliśmy zużyte płyty kompaktowe. Wszystkim, którzy mi pomogli rozdałem pamiątkowe worki WOŚP Play i karty do rozdawania. W piątek poszliśmy zawiesić dekorację w kinie. Jak zwykle zadziałał stary sposób – taśmy klejące i agrafka. Dołączył szybko ich zabrakło, ale trochę podarowały nam panie ze sklepików w Rynku na Spółdzielczej. Dodatkowe zakupy czyli brystole, kredki pastelowe, kartonowe tacki, plastikowe widelce, kubki jednorazowe, wytwornice do baniek mydlanych i papierowe serwetki wyniosły 50,10 zł. Nie byłam pewna co i czy dostaniemy coś z Fundacji na licytację, więc trochę fantów zebrałem w Przedborzu. Muszę przyznać, że jako pierwszy i jedyny zgłosił się do mnie Jacek Drąg z Chapteru Przedbórz Veteran Club 19 – 78 MC Poland. Podarował na licytację pozłacany znaczek Motoserca, wydany przez jego klub. Zresztą motocykliści w Przedborzu są bardzo aktywnie. Potem zdobyłem jeszcze piórkę MKS „Pilicy” z autografami naszych zawodników, muchę pana Osickiego z Klubu Seniora i ananasa. Dlaczego ten owoc? W szkole usłyszałem żartobliwe stwierdzenie, że do tej akcji zgłaszają się „same ananasy”, więc pasował jak ulał. Potem dostaliśmy jeszcze od WOŚP - u kalendarz ścienny i kieszonkowy i płytę DVD – Justyna Steczkowska „Woodstock 2009”. Fajerwerki jak co roku podarowała mi pani Gładyszowa, więc „wielkie” do nieba – było zapewnione. Pozostał catering, który wziął na siebie Stowarzyszenie. Obsługa kuchni w bursie przygotowała aż 8 garnków, z których 3 przeznaczyłem na począstunek, a 5 przekazaliśmy na sprzedaż, z której zysk powędrował do skarby. Oprócz tego Stowarzyszenie zakupiło też napoje (małe butelki wody mineralnej, cola i fanta) oraz paczkę kawy, herbaty i cukru. Catering w sumie wyniósł 489,23 zł. Z pomocą w sprawie cateringu zgłosili się też panowie Grzegorz Trzeciak – oferując soki i pan Tomasz

Kałnierzak z pizzerii "La Vera", który dostarczył nam 6 kartonów pizzy. Słodkie bułki dostaliśmy też od panów Błotnickiego i Różyckiego. 3 plakaty wykonali uczniowie z gimnazjum, a 1 licealistki, które wieszaliśmy wyjątkowo na terenie sklepów.

Dzień koncertu poprzedziła uliczna zbiórka. Zrobiło się tak zimno, że załadowaliśmy otwarcia MDKu już o 10:00. Do ostatniej chwili motocykliści zastanawiali się czy wyjadą na paradę czy pogoda nie pozwoli. Wreszcie w południe wyszło słońce i spod Straży Pożarnej ruszyło 6 motocykli z flagą WOŚP (wykonaną przez pociechy Gerarda) i wóz strażacki prowadzony przez pana Basińskiego, do którego zabraliśmy ja, strażak Hubert Stańczak i dwie wolontariuszki Magda i Dżesika. Przejechaliśmy na sygnale przez całe miasteczko, zapraszając przez mikrofon do przyłączenia na koncert i udziału w happeningu "Wiatko do nieba".

Nasi rockersi wstawili motocykle do MDK-u, gdzie każdy mógł zrobić sobie darmowe zdjęcie i ustawili stragan, przy którym sprzedawali pamiątkowe znaczki ze swojego zlotu i pamiątkowe pomyty z Motoserca, przeznaczając całe dochody na WOŚP. W holu głównym umieściliśmy ekologiczne, kartonowe pojemniki na śmieci i karton na nakrętki. Już drugi rok robimy te dwie zbiórki z Orkiestrą, gdyż dzięki temu wspieramy rodzinne domy dziecka i oczekujących na kosztowne zabiegi lecznicze, na co mamy pozwolenie z Warszawy. Po koncercie nawet zużyte skarby zostały pocięte na makulaturę. Na jednej z korkowych tablic zawiesiliśmy tegoroczny plakat i "Rozkład jazdy" Przystanku Przedbórz czyli program. Druga tablica posłużyła jako "Pastelowe graffiti", z której korzystały głównie dzieci i młodzież.

Parę minut po 14:00 odsłoniliśmy kurtynę i na scenę weszła Agata Paździerska z gitarą oraz Gosia Francuz i Magda Stępie. Wkroczyli również nasi konferansjerzy z gimnazjum czyli Patrycja Zalas i Filip Musia. W rytmie wybijanym na jumbie i marakasach zaprosiliśmy na scenę Pana Burmistrza, panią Renatę Koską, pana Wojciecha Karbownika i pana Waldemara Łatacza. Po zbiorowym odliczaniu i strzale z korkowca uczennice zaczęły grać "Hymn WOŚP" z repertuaru grupy VOO – VOO, a w stronę widowni poleciały chmury baniek mydlanych puszczonych z siedmiu wytwornic. Krótkie powitanie i przeszliśmy do koncertu. Bębni powtórzyliśmy jeszcze wiele razy.

Tradycyjnie, jako pierwsze zaprezentowały się przedszkolaki z "Gumisia", ze swoim spektaklem słowno – muzycznym "W krainie bajek". Wykorzystali m.in. teksty Jana Brzechwy. Ustawiona wcześniej przez przedszkole scenografia towarzyszyła nam już do końca, ale chyba nikomu nie przeszkadzały te czerwone kwiaty. Po nich wyszły już starsze przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego z przedstawieniem "Karnawał z babcią i dziadkiem". Każde z dzieci miało zawieszone duże czerwone serce na piersiach. Dla niektórych pierwszy kontakt ze sceną i mikrofonem był wyjątkowym przeżyciem.

Dość szybko przyjechał kugiel, który zapewne z racji zimnej pory rozchodził się jeszcze szybciej niż zwykle. Tymczasem na scenę żywo wkroczyła klasa III "c" z podstawówki, w pomarańczowych strojach i z zielonymi włosami. Zatańczyli zumbą, a po chwili "graj" na imitacjach gitar zaśpiewali dwa przeboje LADY PANK "Dwuosobowa banda" i "Marchewkowe pole".

W końcu przyszedła pora na pierwszego wykonawcę spoza Przedborza czyli Wiktorię Olczyk z PSP w Wielgomłynach. Wiktorcia zaśpiewała i zagrała na gitarze "Hallelujah" (po polsku) i z towarzyszącym jej chórkim "Tęcie choć piękne tak kruche jest" i "You're My Best Friend". Przyszedł czas na starszą młodzież i duet gitarowy Agaty Paździerskiej i Pawła Glińdy. Zagrali na gitarach elektrycznych m.in. "Knocking on Heaven's Door", "Ballad o dobrym człowieku", "Naiwne pytania" z debiutanckim udziałem Sandry Glińdy, "Ballad o dobrym człowieku" i "Patience". Tu muszę zaznaczyć, że Paweł zdecydował się wystąpić, chociaż miał gorączkę i po występie musiał iść do domu.

W tym miejscu nastąpiła przerwa i zlicytowali się piątką MKS "Pilicy" z autografami naszych zawodników. Zresztą licytacje odbywały się od samego początku, jedną z nich poprowadził członek klubu motocyklowego, a ich pozostawieni znaczki poszedł aż za 520 zł! Jeden z występujących nie miał wprawdzie muzycznego charakteru, ale był nie mniej związany z WOŚP. Strażacy z OSP Przedbórz zorganizowali pokaz udzielania pierwszej pomocy. Przeprowadzony został zresztą bardzo sprawnie. Po imprezie przekazaliśmy kamizelki odblaskowe dla OSP z zastrzeżeniem, że w razie potrzeby będą wypożyczane dla szkoły lub MDK – u.

Okazało się, że mamy sporo zapasowych minut i na scenę wszedł wykonawca zgłoszony już

po zatwierdzeniu programu. Michał atacz zagrał na pianinie 3 standardy muzyki poważnej (w tym „Preludium” Chopina), podczas gdy za jego plecami już szykowało się Chór Klubu Seniora. Małgosia Błońska grała im na keyboardzie i po występie – nie ma przeprosin! Seniorzy bisowali „Pieśń Jarzyna czerwona”. Gosia Błońska w przerwie sama zaśpiewała jeden utwór solo. Zlicytowaliśmy muchę i na scenie, równie bardzo sprawnie ustawiła się Przedborska Orkiestra Dęta. Saksofonista i trębacz zagrał znany motyw z „Hymnu WOŚP”; napisany przez Waglewskiego i Pospieszalskiego, po czym zabrzmiało „Glory, Glory Alleluia”; i usłyszeliśmy koncert w którym dominowały standardy jazzowe. Wreszcie przyszła pora na gościa specjalnego. Parę słów o dokonaniach, bo jak nie wszyscy pewnie wiedzą, BREHT z Köt jest laureatem Kłckich Nocy Rockowych, gdzie wygrał jako jeden z 30 zespołów. Błyskawicznie zainstalowali się na scenie, którzy oprócz bębłów wypełniły chmury sztucznej mgły. Dwóch gitarzystów i perkusista, którzy chwilami sprawiają wrażenie, że ma 8 ręk wykonało żywiołowy punk rockowy repertuar z elementami ska/reggae składający się z nowych utworów i tych już opublikowanych na debiutanckiej płycie „Z gitarą na gazeli”. Zagrał też trzy cover: GREEN DAY „Nice Guys Finish Last”, Barry Louis Polisar „All I Want Is You” oraz ZIELONE ŁĄKI „Kultura”; z dodatkowym wokalistą (kto by, wie o kogo chodzi :-). Zespół zagrał wyjątkowo za posłpek i zwrot kosztów podróży, którzy wynosi 400 zł.

Ze sztucznej mgły skorzystali też hip – hopowcy i tu podziękowania dla pana Majchrzaka za wypożyczenie maszyny i wózka ciela sklepu STRONG w Końskich, którzy podarowali nam pojemnik piynu. Tym razem grupa KWN x MERF (pseudonimy: Kwinia, Swój Styl, Rakson, Kuket) wykonała znacznie dłuższy bo ok. 40 – minutowy repertuar, a przy ostatnim kawoku zasłonili kurtyną. Zdążył tylko zaprosić wszystkich uczestników na Rynek i tam odbył się pokaz sztucznych ogni. Odpalali oczywiście strażacy. Lampion szczątków z powodu wiatru niestety zapalił się i nie poleciał, więc oddaliśmy jeszcze 3 strzały z korkowca i pożegnaliśmy wszystkich uczestników. Czekało nas jeszcze sprzątanie i zapakowanie pieniędzy do bezpiecznych kopert, które w poniedziałek odwieźliśmy do banku PKO SA w Radomsku.

XXII Finał WOŚP czyli „Przystanek Przedbórz – odjazd 4”; zdecydowanie uważam za sukces. Pobiliśmy rekord nie tylko sprzed roku, ale i sprzed dwóch lat, bo zebraliśmy 8.179, 22 zł. Nikt z wolontariuszy, występujących ani obsługa nie oszczędził bez poczucia stunku, co jest zasługą nie tylko wymienionych wcześniej darczyńców i Stowarzyszenia, a zwłaszcza pań z kuchni (tu osobne ukłony), lecz także pani Korpasowej, która oprócz pracy w Komisji upiekła 4 brytfanny ciasta. Przez cały czas zbieraliśmy nakrętki dla chorej nastolatki (zebraliśmy dwa worki) a wszystkie papierowe śmieci trafiły na zbiórnię makulatury mającej wspomóc rodzinne domy dziecka (dwa pudła). Poza tym frekwencja. Z roku na rok przybywa nam do wiadomości. Dobrym pomysłem okazało się wstawianie licytacji między występiami i dodatkowa oprawa muzyczna. Praktycznie przez cały czas mieliśmy komplet, nawet przy wykonawcy spoza Przedborza, nie mówiąc o sporej ilości ludzi na Rynku. Tak bawi się Przedbórz. Jeszcze raz wszystkim dziękuję i do zobaczenia … być może za rok?

Lista wolontariuszy:

Magda Adamczyk – Chałupy, Piotr Basiński – Przedbórz, Malwina Bugała – Łęckowice, Agnieszka Hajduk – Kajetanów, Kamila Kocimska – Nosalewice, Piotr Kuliński – Trzebce, Magda Łuczyńska – Wola Przedborska, Dżesika Majchrowska – Przedbórz, Martyna Michalska – Wygwizdów, Klaudia Młynarczyk – Przedbórz, Cezary Nowak – Przedbórz, Paulina Nowakowska – Kolonia Rączno, Karol Ormański – Perzyny, Karolina Perońska – Wielgomłyny, Patrycja Pytlos – Zbójno, Jakub Ruszczyk – Przedbórz, Kamila Stępień – Masłowie, Magda Szmigielska – Rączno, Kamila Szymanek – Majkowie, Krystiana Szymczewska – Turowice.

Lista gimnazjalistów pracujących przy Finale:

Marek Gągór, Julia Glenda, Natalia Głrecka, Kinga Hajduk, Ola Janiec, Paulina Jarzemska, Adrian Kopera, Dawid Madejski, Filip Musiał, Wiktoria Obarzanek, Ola Piwowarczyk, Piotr Piwowarczyk, Maciej Sztandera, Patrycja Zalas, Grzegorz Urbanski, Jakub Ławski, Mateusz Ławski.

Lista wykorzystanych utworów (według kolejności w czasie koncertu):

RÓŻNIE EUROPY „Rokendrolowcy”, MAMA „Jednostka „ostrożnie”, ALEX CARLIN „Do białego rana”, BANDA I WANDA „Hi „Fi”, RSC „Maraton rockowy”, PUDELSI „Polityka kulturalna”, T. LOVE „Nie, nie, nie”, FARBEN LEHRE „Pożar w Kwaniniewiczach”, SHAKEN DUDI „Zastanów się co robisz”, AKURAT „Lubię mówić z tobą”, SZTYWNY PAL AZJI „Nieprzemakalni”, KASA - „Każdy lubi boogie”, HURT „Zalogę G”, ELEKTRYCZNE GITARY „To już jest koniec”, ODDZIAŁ ZAMKNIĄTY „Koniec”.

Łukasz Czuryłło

Szef sztabu Przedbórz

{jgxfal folder:=[images/stories/wydarzenia/2014/2014_01_12_wosp2] title:=[XXII Finał WOŚP w Przedborzu] cols:=[6]}